CENA 10 GROSZY

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
Z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 207 (8435) Czwartek, dnia 9 września 1926 r. Rok XXXIV.

Dymisja dyktatora hiszpańskiego.

Urzędowe zapewnienia.

MADRYT, 8. W Madrycie i w całej Hiszpanji panuje zupełny spokój. Główni uczestnicy spisku antyrządowego staną przed sądem wojennym. — Mieszkańcy miast nigdzie nie biorą udziału w rozgrywających się wypadkach. Prócz artylerji reszta wojska jest wierna rządowi. W Katalonji i Andaluzji konflikt został również w ten sposób załatwiony, że koszary artylerji kapitulowały bez walki. Tego samego oczekuje rząd od reszty garnizonów. Tylko w Pampelunie miało dojść do krwawego starcia. W wyniku tego starcia dwie osoby zostały zabite.

MADRYT, 8. Dyrektorjum oświadcza, że jest panem sytuacji. Primo de Rivera w wywiadzie, udzielonym przedstawicielom prasy, oświadczył, że według jego przypuszczeń, cała afera zostanie jutro zlikwidowana. Jutro też ma się odbyć posiedzenie Rady ministrów pod przewodnictwem króla, celem zatwierdzenia postępowania karnego przeciw winnym i ustalenia sankcji karnej przeciw uczestnikom rewolucji.

Rezygnacja Primo de Rivery.

PARYŻ, 8. Według doniesień z Madrytu, wręczył Primo de Rivera wczoraj wieczorem wraz z całym gabinetem królowi Alfonsowi prośbę o dymisję.

Rozprzężenie w armji sowieckiej.

BUKARESZT, 8. Donoszą tutaj, że pewien oficer armji sowieckiej zbiegł do Rumunji, przepływając Dniestr. Oficerem tym jest kapitan Stojanow. Został on przesłuchany przez prokuraturę wojskową, gdzie zeznał niezwykle sensacyjne szczegóły o stosunkach panujących w armji sowieckiej.

Stojanow opowiada, że czerwona armja skutkiem walk politycznych między grupą Stalina a opozycją jest bardzo nadwyrężoną. Obie strony wniosły swoją agitację do wojska i rozdzieliły się na dwa wrogie obozy. Pułki w Petersburgu i Moskwie oświadczyły się po stronie opozycji i zostały przeniesione do dalekich garnizonów azjatyckich. Korpus oficerski jest podejrzewany o sympatję dla opozycji i prześladowany przez G. P. U. Aresztowania, ucieczki i samobójstwa oficerów są na porządku dziennym. Mimo ostrych zarządzeń centralnego komitetu wykonawczego, opozycja zyskuje codziennie na siłach, gdyż przyłączają się do niej w wielkiej liczbie robotnicy komunistyczni. We wszystkich fabrykach odbywają sięę wiece, które kończą się stale bójkami i aresztowaniami.

Por. Orliński w Tokjo.

TOKIO 8. Dnia 5 września o godzinie 4.30 po południu lotnik polski por. Orliński szczęśliwie spuścił się na lotnisko Tokorozawa w Tokio, gdzie był gorąco i owacyjnie witany przez przedstawicieli władz wojskowych, poselstwa polskiego, szkoły lotniczej, jak również przez uczenice i uczniów tej szkoły. Porucznik Orliński zatrzymał się w „Imperial" hotelu. Program przyjęcia śmiałego lotnika podczas jego pobytu w Tokio jest następujący:

Dnia 6 bm. odpoczynek, dnia 7 rano wizyty w odnośnych ministerstwach i instytucjach, następnie obiad, wydany przez ministra spraw wojskowych, po południu Garden Party, urządzony przez przedstawicieli towarzystwa japońsko - polskiego. Dnia 8 bm. wręczenie medalu i dyplomu przez japońskie stowarzyszenie lotnicze i jednocześnie obiad na cześć polskiego lotnika, po południu herbatka, urządzona przez gazetę „Asahi Shimbun", wieczorem obiad w poselstwie polskiem. Dnia 9 bm. obiad, wydany przez lotnicze towarzystwo akcyjne „Mitsui-Bissan" i „Nakazima Seisakusho".

Turcja wstąpi do Ligi Narodów.

PARYŻ, 8. Genewski korespondent „Temps'a" donosi ze źródeł miarodajnych, że rząd turecki wyraził na drodze dyplomatycznej życzenie wstąpienia do ligi narodów. W piśmie, wystosowanem do rządów poszczególnych państw, rząd angorski stwierdza m. in., że Turcja która zamierza reprezentować w lidze narodów nietylko swoje własne interesy ale niereprezentowanych w lidzę państw azjatyckich, domaga się zarezerwowania dla niej niestałego miejsca w radzie ligi.

40.37 proc. pokrycia mają polskie banknoty.

WARSZAWA, 8. Bank Polski zamknął rachunki w sierpniu bilansem, który śmiało można nazwać niebywałym, rekordowym w historji naszej instytucji emisyjnej.

Sprawozdanie za ostatnią dekadę, na 31 sierpnia wykazuje kolosalny wzrost walut i ogólny wspaniały rozwój interesów Banku.

Przypatrzmy się poszczególnym pozycjom: zapas złota powiększył się o 19 tys. i wynosi 135,4 milj. zł., zapas walut wzrósł o rekordową sumę 24,8 milj. złotych w złocie i wynosi obecnie 107,6 milj. złotych. Różnica kursu wyniosła 88,6 milj. złotych. Portfel wekslowy wzrósł o 2,3 milj. zł., i osiągnął sumę 306,7 milj. złotych.

W związku ze wzrostem zapasu walut i złota poważnie podniósł się obieg banknotów w końcu sierpnia i wyniósł 560,2 milj. zł., wzrastając o 48,5 milj. złotych.

Pokrycie banknotów polskich osiągnęło olbrzymi procent, a mianowicie 40,37.

Sprawa rozbudowy miast.

WARSZAWA, We wtorek pod przewodnictwem ministra skarbu, p. Klarnera, odbyło się posiedzenie Rady Państwowego Funduszu rozbudowy miast, na którem szczegółowo omawiano opracowany przez ministerstwo projekt zmiany ustawy o rozbudowie miast z dnia 29 kwietnia 1925 r. Zmiany te na posiedzeniu przyjęte zostały w for-

mie ostatecznej. Na tej podstawie ministerstwo poczyni kroki, aby ustawa w nowej postaci znowelizowana została w drodze pełnomocnictw i stała się obowiązującą już w najbliższej przyszłości.

Na wrzesień Ministerstwo Skarbu przydzieliło Bankowi Gospodarstwa Krajowego na akcję rozbudowy dwa miljony złotych, która to kwota podzielona zostanie między miasta. Ponieważ suma ta wobec wielkich potrzeb jest znikoma, Związek miast polskich zabiega o ich powiększenie.

Chleb tanieje ale w Łodzi.

ŁODZ, 8. Wobec ciągłej zniżki cen na giełdzie zbożowej, kupcy mączni oczekują dalszego potanienia mąki, a w związku z tem stanieje i pieczywo.

Wykrycie sprawcy zamachu na pociąg Berlin Kolonja.

HANOWER, 8. (Radio). Policja kryminalna wykryła sprawców, Gebera i Schlesingera, zamachu na pociąg Berlin — Kolonja, wskutek którego zginęło 21 osób. Są to wydaleni, wskutek rewizji pracownicy kolejowi. Schlesinger brat właściciela sklepu w Hanowerze, którego również aresztowano. Przestępcy przyznali się do zbrodni i wyjaśnili wszystkie szczegóły zamachu.

Z Ligi Narodów.

GENEWA, 8. (Radio). Na wczorajszem posiedzeniu Rady jednogłośnie postanowiono sprawę przyjęcia Niemiec rozpatrzyć dziś na zebraniu ogólnem. Następnie postanowiono zająć się sprawą powiększenia miejsc niestałych z sześciu na dziewięć.

Wieści metereologiczne.

BERLIN, 8. (Radio). Wczoraj o godz. 2 ej w połud. barometr wskazywał 757,4, o 9-ej wieczorem 756,4 (stan niespokojny), termometr o 2-ej 16°, o 9-ej 15. Zapowiedź pogody na dziś i jutro: chłodno-deszcz.

Minister Zaleski nie zgłasza swej kandydatury.

GENEWA, 8. W celu zachowania sobie całkowitej swobody działania w związku z kandydaturą Polski do Rady Ligi Narodów, minister Zaleski zapowiedział zgóry, że nie zgłasza swej kandydatury ani do prezydjum Zgromadzenia ani też do przewodnictwa w jakiejkolwiek komisji.

Manifestacje na cześć Polski.

FILADELFJA, 8. Wczorajszy dzień na wystawie w Filadelfji obchodzono pod znakiem Polski. Przybyłego na wystawę ministra pełnomocnego w Waszyngtonie p. Ciechanowskiego powitał mer miasta. Minister Ciechanowski złożył wieniec u pomnika Waszyngtona w Pałacu Niepodległości. Na cześć posła polskiego oddano salwę armatnią. Po uroczystości złożenia wieńca wydano na cześć delegacji polskiej bankiet, w którym wzięło udział 200 osób z pośród przedstawicieli armji i marynarki. Popołudniu odbyła się wielka parada, w której wzięło udział 60.000 polaków. Wieczorem manifestowano na cześć Polski na terenie wystawy. W manifestacji wzięło udział około 25 000 osób.

Budowa kanału Warta — Wisła.

ŁÓDŹ, 8. W dniu 8 b. m. odbędzie się w Łodzi o godz. 16-ej pod przewodnictwem p. wicewojewody D. Ossolińskiego zebranie przedstawicieli samorządów dla omówienia spraw, związanych z rozpoczęciem budowy połączenia w granicach Polski — Warty przez Gopło z Wisłą, jako pierwszym etapem budowy kanałów w Polsce.

Marszałek Piłsudski na urlopie.

WARSZAWA, 8. Marszałek Piłsudski korzysta obecnie z urlopu wypoczynkowego, załatwiając jednak równocześnie ze swymi najbliższymi współpracownikami najważniejsze i najpilniejsze sprawy, dotyczące armji. Marszałek przygotowuje się pozatem do spędzenia paru tygodni na kuracji w Druskienikach.

Katastrofa lotnicza.

WILNO, 8. W poniedziałek o godz. 6 rano w okolicach Santoka spadł aeroplan systemu „Spad" prowadzony przez por. Grzykowskiego. Pogotowie lotnicze, które przybyło na miejsce wypadku stwierdziło, że samolot jest potrzaskany a lotnik bardzo ciężko ranny.

Wodociągi z XIV wieku odkryto w Lublinie.

LUBLIN, 8. Onegdaj zostały tutaj odkryte szczątki dawnych wodociągów, założonych z nakazu króla Zygmunta I w roku 1535. Obecnie odkryto resztki tych wodociągów przy robotach kanalizacyjnych przy ulicy Gródek. Odkopano kilka drewnianych rur. Będą one złożone w tutejszem muzeum.

Niepoczytalny wybryk.

CZĘSTOCHOWA, 8. Po odbytych zawodach marszowych Związku Strzeleckiego w Kłobucku zaszedł godny pożałowania incydent. Oto kilku osobników w stanie podchmielonym, po przejściu drużyn strzeleckich rzuciło się z pasją na wystawioną bramę tryumfalną, którą odarto z zieleni i uszkodzono. Znajdujący się na bramie portret Marszalka Piłsudskiego zerwano i zbeszczeszczono. Znajdujący się przy bramie strzelec w mundurze Straży ogniowej został przez jednego z napastników postrzelony z rewolweru. Rannego przewieziono do szpitala.

Dolar w Warszawie.

WARSZAWA, 8. Dolar w obrotach prywatnych 8 99, w obrotach międzybankowych 8.98.

Listy z podróży.

III.

(Kor. wł. Gazety Kaliskiej).

Po drodze z Wenecji łapię czeskiego profesora i dalej jedziemy razem, .jowialny staruszek jest bardzo sympatyczny.

Jesteśmy w Bolonji, mieście uniwersyteckiem gdzie ongiś przodkowie nasi krztałcili swe sarmackie mózgi, by później kłaść łopatą porcje do głów swym współziomkom. Stary uniwersytet jest dziś „zabytkiem", gdzie stary woźny, władający znakomicie językiem francuskim, oprowadza i objaśnia. Uniwersytet ten, zbudowany w średniowieczu w kształcie kwadratu o dziedzińcu wewnętrznym, został wybudowany przez Piusa IV-go Medici specjalnie by zjednoczyć dwa zasadnicze fakultety: „prawników" i „artystów". Należy pod tem rozumieć z jednej strony nauki takie jak: prawo, filozofja, teologja, matematyka, z drugiej zaś — medycyna, analogja, astronomja i sztuki piękne. Zjednoczenie nastąpiło w roku 1562. Uprzednio jeden fakultet mieścił się przy opactwie św. Franciszka, drugi przy Dominikanach. Początek istnienia przypisują okresowi 1120 roku. Obecny uniwersytet jest znacznie większy i znajduje się gdzieindziej.

Stary zabytkowy budynek ma salę jedną większą wykładową z posągami pierwszych profesorów z Imezio na czele. Strop cudownie rzeźbiony z cedru Palestyńskiego i przedstawiający w allegorycznych malaturach dwanaście odmian Zodjaku jest rzeczywiście arcydziełem. Wszystkie galerje i korytarze są przepełnione herbami nauczycieli, którzy w swoim czasie wykładali. Nad wszystkiemi jednak górują wszędzie herbowe tarcze i arrasy Medici'ch. Imponują kolosalne sale bibljoteczne o ogromnej ilości dzieł i manuskryptów, poświęcone geografji, historji, astronomji, teologji etc.

Niezmiernie byłem zdziwiony, żem wśród uczonych średniowiecza nie zobaczył Kopernika, tylko tablicę marmurową pamiątkową ku jego pamięci (i to w nowym uniwersytecie). Na moje usilne i natarczywe pytania woźny - cicerone zaprowadził mnie do pokoiku na parterze, gdzie leżą stare obrazy, gipsowe medale i kilka figur i pokazał mi popiersie Kopernika, które „tu stoi, dopóki nie będzie odrestaurowany dla niego piedestał". Ciekawym bardzo, czy nie znalazłby się predzej godny popiersia piedestał. gdyby Kopernik był Włochem... i stałby sobie wówczas cały, jak dziś Giordano Bruno w Gallerji wielkich mężów we wnękach słupów Gallerji Uffizi w Wenecji! Stanowczo sarmaci nie mają szczęścia. W Wiedniu Jana Sobieskiego na pomniku Stahrenberga w Katedrze Św. Stefana oraz na pomniku cesarskim umieszczono jako figurkę wśród innych „podkomendnych dowódców"

Oprócz wielce charakterystycznych kościołów starych w Bolonji uderzają swoją wysokością dwie obok siebie wolno stojące wieże: większa — 96 mtr. wystawiona przez rodzinę Bentivogho i druga, niedokończona wskutek groźnego pochylenia się podczas budowy — o 52 metrach wysokości, a stawiana przez rodzinę Garrisenda, która chciała wznieść piękniejszą i okazalszą wieżę. Konkurencja ta wywołała swego czasu wielkie zamieszanie — skutek jednak jest ten, że nie tylko Pisa i inne miasta Włoch, lecz i Bolonja ma swoją „pochyłą wieżę".

Z budowli „pięknych" warto nadmienić o pałacu starym z wczesnego odrodzenia na placu głównym, tak zwanym „Palazzo Re Enzo", oraz wielkich schodach tarasowych „Scala della Montagnola" niedaleko dworca, za starożytną bramą miejską i ruinami dawnych murów starego grodu, są bowiem arcydziełem sztuki i piękna. Dziś w dobie powojenneej wątpliwem jest, czyby się zdobyto (naprzykład u nas!) na stworzenie imponującego zabytku piękna, któryby nie procentował.

Bolonja jest charakterystyczna jeszcze tem, że pomiędzy domami starego miasta biegnie właściwie tylko jezdnia, chodniki zaś znajdują się pod arkadami domów, tak, że ulica przedstawia ze siebie amfiladę podcieni, gwarantujących latem — cień w zimie zaś — schronienie się przed deszczem.

Przedziwne piękno bije od tych murów, gdzie skromna fasada, często gładka prawie zupełnie, imponującym gzymsem i stosownie umieszczoną rzeźbą stwarza harmonijną całość, piękniejszą o wiele od bogatych fasad baroka.

W każdem z miast, które tu zwiedzam, jest plac Wiktora Emanuela i jego posąg (przeważnie na koniu), który wdzięczni Włosi wystawili swemu królowi za zjednoczenie i oswobodzenie „Italji". I w każdem mieście na murach domów i placach spotykam kredą lub węglem pisane zdania „V.V. il re il duce a noi (eviva = niech żyje król i wódz (Mussolini) nam), częściej jeszcze „V. B. M. a noi" — (niech nam żyje Benito Mussolini). Według rozmów z tutejszymi obywatelami nadzwyczajne zainteresowanie wywołała idea stworzenia w Ostji (u ujścia Tybru) wielkiego portu dla Rzymu i jednocześnie bazy dla floty śródziemnomorskiej. Ten projekt Mussoliniego miałby przywrócić Rzymowi jego dawny historyczny, antyczny port, naturalnie w nowoczesnym stylu. Współzawodnictwo imperjalistycznych flot na morzu Śródziemnem w wielkim rozmiarze jest więc kwestją niedalekiej przyszłości.

J. W. E.

KRONIKA

8 WRZESIEŃ	ŚRODA Narodzenie N. M. P.
	W. słońca g. 4 m. 57. Z. g. 6 m. 09.
	● W. g. 5 m. 55 r. Z. g. 7 m. 01 w.

— Regaty w Poznaniu. **W niedzielę dnia 12 września odbędą się regaty międzyklubowe, zorganizowane przez 5 klubów poznańskich. Regaty te będą bardzo interesujące i winny zaciekawić wioślarki i wioślarzy klubów kaliskich. W tym celu komitet zwrócił się do nas z pismem w którem zaprasza piękne kaliszanki i wioślarzy kaliskich o przybycie do Poznania w niedzielę na uroczystość wioślarską. Zniżka kolejowa 66% w drodze powrotnej dla członków klubów wioślarskich zapewniona. Ponieważ wyjazd z Kalisza może nastąpić o godzinie 5-ej rano, powrót zaś w nocy z niedzieli na poniedziałek, odpada potrzeba wynajęcia pokojów w hotelach, a co za tem idzie koszty wycieczki będą minimalne. Uczestnicy, mając przedpołudniowe godziny wolne mogą zwiedzić w tym czasie zamek, muzeum lub ogród zoologiczny.**

Nie wątpimy zatem że obydwa kluby wioślarskie skorzystają z tego zaproszenia klubów poznańskich i na regaty niedzielne zorganizują liczną wycieczkę.

W regatach przyjmie udział 139 wioślarzy, biegów będzie 12, w tym 2 ósemek. Przedbiegi w sobotę po południu.

— Stały teatr w Kaliszu. **Jak już pisaliśmy sw. czasu, myśl stworzenia w Kaliszu stałej sceny polskiej została zrealizowana. W środę, t. j 15 bm. teatr otworzy swoje podwoje. Teatr mieścić się będzie w gmachu Stow. Rzemieślników Chrześcijan. Odpowiednie przeróbki sceny i sali są na wykończeniu.**

Na przedstawienie inauguracyjne, które dla mieszkańców miasta naszego winno stać się prawdziwem świętem, wybrano dzieło Słowackiego p. t. „Balladyna". Rekwizyty i kostjumy dla wystawienia tego arcydzieła uzyskano z teatrów warszawskich.

Kierownictwo teatru zjeżda do Kalisza już w czwartek b. tygodnia, zespół artystyczny zaś w piątek. Skorzystamy z pierwszej chwili, by skomunikować się z kierownictwem teatru i podzielić się z czytelnikami wiadomościami wprost z źródła.

Zespół teatralny zapowiada się świetnie. Kierownictwu można powinszować zorganizowania tak doborowej drużyny. W skład zespołu wchodzą m. in.: Janina Draczewska ze Lwowa; Hanna Lisicka z Torunia; Irena Mielęcka z „Reduty" w Warszawie; Zofja Sławińska — Lwów-Katowice; Marja Swiatłoniówna — Kraków-Katowice; Janina Ogińska — Lwów. Janusz Dziewoński z teatru „Rybałt" Stanisławy Wysockiej; Stefan Golczewski — Sosnowiec-Katowice-Lwów; Józef Krel — Łódź; Władysław Pawłowski — Katowice-Toruń; Henryk Szletyński — Rozmaitości w Warszawie, — „Rybałt" Stanisławy Wysockiej; Józef Winawer — Kraków-Lwów.

Jak nas informują, na przedstawienie inauguracyjne przybywa delegacja Związku Artystów Sceny Polskiej z Warszawy.

— **Z aury.** Po dziesięciodniowej słonecznej pogodzie od wtorku mamy deszcz.

— **Święta żydowskie.** W dniu 9 i 10 b. m. t. j. w czwartek i piątek przypadają uroczyste święta żydowskie Nowego Roku (5687).

— **Żołnierze wyznania mojżeszowego w okresie świąt.** Władze wojskowe zarządziły zwolnienie od ćwiczeń i zajęć żołnierzy wyznania mojżeszowego na Nowy Rok i Sądny Dzień, a mianowicie: dnia 8 września od g. 4 po południu do 24, 10 września od g. 3 do 24, 17-go września do 24, 18 września od 4 do 22, 24 września do 24 i 30 września od 4 po południu do 24.

Niektórzy żołnierze wyznania mojżeszowego otrzymają urlopy oraz przepustki na cały czas trwania świąt.

— **R. K. S. „Jutrzenka".** Celem wprowadzenia racjonalnej dyscypliny sportowej w oddziałach gimnastycznych i sportowych oraz w związku z przystąpieniem do Z. R. S. S. w Warszawie zostaje przeprowadzona ogólna rejestracja czł. przyczem kto z czynnych czł. nie wypełni w ciągu b. tygodnia deklaracji i opłaci wpisowe, zaś z biernych czł. w ciągu b. miesiąca zostanie z Rob. Klubu Sport. „Jutrzenka" wydalony.

Czł. bezrobotni winni złożyć pisemnie odnośny meldunek Zarządowi celem uzyskania zwolnienia opłaty czł.

— **Za celne strzelanie w wojsku.** Na piersiach wielu naszych żołnierzy piechoty i jazdy ukażą się niebawem nowe ozdoby w postaci karmazynowych sznurów z chwaścikami. Będą to odznaki za dobre strzelanie.

Sznury te zostały ustanowione rok temu, ze względów jednak oszczędnościowych dopiero teraz wojsko je sprawia i rozdaje między swoich najlepszych strzelców razem z przyznaniem tytułu strzelca celnego (jeden chwast, albo strzelca wyborowego dwa chwasty).

Aby zdobyć odznakę, trzeba nietylko mieć największą ilość punktów przy strzelaniu w danej klasie strzeleckiej, lecz także zużyć jaknajmniejszą ilość naboi.

Żołnierz, mający to odznaczenie, zachowuje je i po przejściu do rezerwy z prawem noszenia przy cywilnem ubraniu.

— **Wezwanie poborowych rocznika 1905.** W dniach od 7 do 12 października odbywać się będzie wcielanie do szeregów pierwszego turnusu poborowych rocznika 1905, uznanych za zdolnych do służby wojskowej.

Wcielanie drugiego turnusu odbędzie się w marcu roku przyszłego

Jednocześnie wcielani będą poborowi starszych roczników od 1898 roku, którzy z jakichkolwiek względów obowiązku służby wojskowej nie dopełnili.

Również w październiku rozpoczną się w P. K. U. zebrania kontrolne rezerwistów i pospolitego ruszenia. Zebrania trwać będą od 15 października do 15 grudnia. Mają one na celu uporządkowanie ewidencji rezerwistów.

— **Straty wojenne łódzkiego przemysłu włókienniczego.** Wartość materjałów wywiezionych przez Niemców z fabryk łódzkich bez odszkodowania wynosiła 350 miljonów rubli złotych — co odpowiada kwocie 1576 miljonów złotych. Niemcy wywieźli 1300 km. pasów skórzanych, około 1000 motorów elektrycznych, 1000 tonn miedzi, wyłamanej z maszyn, kilkadziesiąt miljonów metrów tkanin wełnianych i bawełnianych, kilkadziesiąt miljonów funtów surowca bawełnianego i wełnianego, jakoteż przędzy.

Należytości przemysłu łódzkiego u kupców rosyjskich wynoszą dalszych 100 miljonów rubli złotych, czyli 450 miljonów złotych, tak, że przemysł włókienniczy łódzki stracił razem podczas wojny światowej przeszło dwa miljardy złotych.

Z KRAJU.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Pod Wejherowem jechali powozem: właściciel majątku Dąbrówka, p. Artur Czerniawski z żoną, dyrektor wielkopolskich zakładów przetworów ziemniaczanych w Bronisławiu dr. Leon Elżanowski z żoną i córką oraz radca najwyższej izby kontroli z Warszawy p. Radajewski z córką. Nagle konie się spłoszyły, poniosły i jak oszalałe pędziły z bardzo stromej niebezpiecznej góry. Pomimo wysiłków nie udało się wstrzymać koni. Powóz, zawadziwszy na zakręcie, runął na skraju przepaścistego nasypu, ulegając zupełnemu zniszczeniu.

Wszyscy jadący doznali cięższych lub lżejszych obrażeń — w szczególności zaś bardzo dotkiiwie ucierpieli: p. doktorowa Elżanowska i p. Radajewski, którzy siłą rozpędu zostali wyrzuceni z powozu na szosę.

Dzięki pomocy naczelnika etapu emigracyjnego w Wejherowie, poszwankowani zostali przewiezieni sachodem do majątku.

— **Stwierdzenie nazwisk poległych w bitwie pod Brodnicą.** W Brodnicy n. Drw. znajdują się groby poległych w bitwie z bolszewikami w dn. 18 sierpnia 1920 r. Jest to jedyny cmentarz wojenny na terenie b. dzielnicy pruskiej z epoki walk z bolszewikami w 1920 r. Aby uczcić pamięć poległych bohaterów wybudowało miasto bardzo ładne mauzoleum na tym cmentarzu wedle projektu arch. K. Ulatowskiego. Mają być jeszcze wewnątrz umieszczone tablice z nazwiskami poległych w tej bitwie. — Niestety zdołano stwierdzić tylko 11 nazwisk, reszta zaś (przeszło 20) to wszystko nieznani, gdyż oddziały tworzono wówczas z takim pośpiechem, że nie było żadnej ewidencji.

Ażeby uzupełnić spis poległych uprasza się wszystkich uczestników bitwy wzgl. rodziny poległych, którymby były znane jakiekolwiek szczegóły co do poległych w tym dniu, a mianowicie ich nazwiska, by zechcieli zawiadomić o tem Magistrat w Brodnicy

Ochotnicy pochodzili przeważnie z pod Inowrocławia, Mogilna, Pleszewa, Gniezna i z Poznania.

Uprasza się wszystkie pisma o łask. powtórzenie powyższej notatki.

— **Burze w Zakopanem.** Przeszła nad Zakopanem i okolicą wielka burza z ulewnym deszczem i piorunami. W górach spadł silny grad. Podczas burzy spłonęło kilka szałasów góralskich, które zapaliły się od uderzeń piorunów. Po burzy nastąpiła w górach gęsta mgła, zaś w Zakopanem daje się zauważyć silne oziębienie atmosfery. Również nad Jordanowem i okolicą przeszła gwałtowna wichura, która pozrywała dachy z kamienic, okna wraz z futrynami, kominy i powyrywała wielką ilość drzew z korzeniami. Jedno z wyrwanych drzew przygniotło przechodzącą ulicą Rozalję Kacek, która poniosła śmierć na miejscu. Z drogi wiodącej do Jordanowa zmiotła wichura do rowu wóz z zaprzęgiem, przyczem woźnica odniósł obrażenia. — Burza, która onegdaj dotknęła i Kraków, wyładowała się nad Bielskiem w postaci trąby powietrznej, która zrywała dachy z gmachów i odrzucała je na kilkadziesiąt metrów. Wyrządziła ona szkody w tamtejszych budynkach kolejowych na 20.000 złotych.

— **Dlaczego nie wzrasta wydajność pracy robotników w Rosji.** Międzynarodowe Biuro Pracy w Genewie ogłasza bardzo pouczającą analizę referatu oficjalnego biura moskiewskiego Komisarjatu Pracy w sprawie wydajności pracy robotników fabrycznych w Rosji. Autor referatu stwierdza, iż mimo bezrobocia i zarejestrowanych przeszło 1 miljona bezrobotnych, zakłady przemysłowe stosują w szerokich rozmiarach pracę pozagodzinową; dnie odpoczynkowe są zbyt często nie obserwowane; ilość nieszczęśliwych wypadków przy pracy zwiększa się stale i szybko, głównie z powodu złej organizacji pracy oraz braku urządzeń ochronnych w fabrykach.

W referacie poruszona jest również kwestja stałego niezadowolenia robotników i związków zawodowych z istniejących warunków pracy, nizkiego poziomu płac zarobkowych, braku nadzoru, mieszkań oraz urządzeń ochronnych. W tych warunkach, jak opinjuje referat sowiecki, niema się czemu dziwić, iż robotnicy rosyjscy nie reagują na stałe apele rządu i nalegania na podniesienie wydajności pracy. Jedynie polepszenie ogólne warunków pracy i bytu może stać się bodźcem trwałym do natężenia i wzrostu wydajności pracy w Rosji, konkluduje miarodajny niewątpliwie w tej sprawie referent sowiecki Komisarjatu Pracy.

ZE ŚWIATA.

— **Ludność Rosji wzrasta.** Według urzędu statystycznego, istniejącego przy Izbie Gosplanu, ogólna ilość ludności w Republice sowieckiej dosięgnie w 1927 roku 145 miljonów, podczas gdy Rosja 1914-go roku posiadała 140 miljonów tylko. Znamiennem jest, że cały kraj liczy wszystkiego 10,25 miljonów osób żyjących z najemnej pracy, w czem blisko 5 miljonów zatrudnionych jest w instytucjach państwowych.

— **Kto wypala największą ilość papierosów.** Największym konsumentem papierosów są Stany Zjednoczone Am. Północnej. Na głowę ludności wypada rocznie 628 papierosów; drugie miejsce zajmują Niemcy (599 sztuk), następnie Belgja (534), Włochy (284), Francja (249), Szwecja (184) sztuki W krajach rolniczych pali się znacznie mniej, aniżeli w przemysłowych. Charakterystycznem jest, że Niemcy, w których klasa robotnicza pod względem zarobków jest może najbardziej upośledzona — dzierżą w Europie prym w paleniu.

— **Finanse czeskiej partji komunistycznej.** Praski dziennik „Narodni Praze" czyni interesujący bilans sytuacji finansowej, w której znajduje się czeska partja komunistyczna. Na utrzymanie 184 sekretarjatów i na propagandę wydano ogółem 9,2 miljonów koron, 1,6 miljonów koron wynosił deficyt wydawnictw partyjnych, 1,8 miljonów koron pochłonęły koszty „informacji". Wydatki ogólne przeto dochodzą do 11,6 miljonów koron, podczas gdy całkowity dochód roczny stanowi 5,05 miljonów koron — „drobną" różnicę 7,55 miljonów koron pokryła Moskwa.

— **Nasycenie rynku amerykańskiego produkcją samochodów.** Produkcja samochodowa w Ameryce zmniejsza się. W lipcu r. b. wypuszczono ogółem 315,861 automobilów oraz 39,585 traktorów, w czerwcu zaś 339,542 maszyn pierwszego gatunku i 44,110 drugiego. W ciągu drugiego kwartału roku bieżącego wyprodukował Ford 858,972 samochodów, podczas gdy w tymże samym okresie zeszłorocznym 943,535.

Z PIŚMIENNICTWA.

— **„Sztuki Piękne".** Numer 10 i 11 (2-go Rocznika) za lipiec i sierpień 1926 r. pod redakcją profesora Władysława Jarockiego ukazał się już w handlu. Treść numeru: 1) Stanisław Masłowski — napisał Szczęsny Rutkowski, 2) Włodzimierz Konieczny — napisał Przecław Smolik, 3) XXXVI Wystawa Tow. Art. Polskich „Sztuka" — napisał S. K. Z-ski, 4) Walka nowych idei w malarstwie XX wieku — napisał Dr. Mieczysław Sterling, 5) Kronika artystyczna. Numer zdobią 40 reprodukcji w tekście, 1 plansza 4-barwna (według oryginalnych zdjęć z płyt „Uvachrom" Drukarni Narodowej w Krakowie), z obrazu Stanisława Masłowskiego: „Moczary" i 1 rotograwjura z obrazu Stanisława Masłowskiego „W kościele".

Cena egzempl. 10 zł., prenumerata kwartalna 14 zł.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i w Administracji „Sztuk Pięknych" Kraków, Wolska 19.

— **„Głos Inteligencji"** № 2 jest obfitszy od poprzedniego pod względem treści i ilustracji. Na całość tego zeszytu złożyły się artykuły: O postęp Polski. Hoene-Wroński (z okazji 150-lecia urodzin). Odbudowa pałacu Staszica. Egzamin w obłokach (nowela) Wandy Melcer-Rutkowskiej. Sztuka Czechosłowacji. Bilans teatrów warszawskich za r. 1925/6 Działalność kasy im. Mianowskiego. Jak sobie wyobrażają rozkosze nieba mistycy różnych wieków i bogaty dział rozmaitości, dział wytwórczości i handlu i spraw inteligencji bezrobotnej. Okładkę zdobił art. mal. Bartłomiejczyk.

— **I. J. Kraszewski.** „Powrót do Gniazda". Powieść z podań XVI wieku. Str. 144, № 60. „Bibljoteka Domu Polskiego", Warszawa, ul. Marszałkowska 31a. Cena 1 zł. 60 gr.

Książka ta należy bezprzecznie do najlepszych w bogatej tworczości Kraszewskiego. Motywem jej jest reformacja w Polsce, motyw tak rzadki w naszej literaturze. Dobrze się stało, że „Bibljoteka Domu Polskiego" „Powrót do Gniazda" daje w naszym wydaniu. Dzisiejsze pokolenie zapomniało o Kraszewskim i jego wiekopomnych zasługach dla literatury; przypomnieć je jest dziełem petyzmu wobec zasłużonego pisarza, a zarazem zanurzeniem się w krynicy czystych natchnień z której pili ojcowie i dziadowie nasi.

„Powrót do Gniazda" wydała „Bibljoteka Domu Polskiego", ruchliwe wydawnictwo, które ze wszech miar zasługuje na bliższe poznanie, zwłaszcza, że udostępnia je niezwykle niska cena pzenumeraty (6 zł. 50 gr. kwartalnie).

— **„Drogi Naprawy".** Świeżo opuścił prasę № 8-9 dwutygodnika p. t. „Drogi Naprawy" o następującej treści:

1. Niebezpieczne objawy,
2. Dokonana rewizja Konstytucji — Stanisław Kauzik,
3. Położenie emigrantów polskich we Francji — Ludwik Kulczycki,
4. Spór o miejsca w Radzie Ligi Narodów — L. B.
5. „Premja eksportowa" wobec zwyżki złotego — Wywiad z Wiceprezesem Banku Polskiego, Dr. Feliksem Młynarskim,
6. Rok sensacji politycznych — A. Chyszowski,
7. Dyskusja w sprawie kryzysu parlamentarnego — W. S.,
8 Powierzchowna krytyka (Na marginesie broszury E. Leliwy „Problem skarbowy w świetle prawdy") — Bolesław Bartnicki,
9. Życie polityczne: a) Odpowiedzialność Rządu, b) Sanacja plotek o kontroli państwowej, c) Zmiana struktury władz, czy rewizja ustaw administracji — J. Pobóg,
10. Z notatnika ekonomisty: a) Nowe niebezpieczeństwo, b) Jest myśl — niema metody — J. K., c) Europejski obieg pieniędzy — May.

RADIO.

Program na czwartek 9 września b. r.

WARSZAWA (480) 17 Pogadanki rolnicze; 17.30 Jazz-band. 20.30 Koncert symfoniczny.

BERLIN—KÖNIGSWURSTENHAUSEN (504—1300) 16.30 Koncert; 20.30 Wieczór kameralny; 22.30 Tańce.

WROCŁAW (418) 16.30 Koncert; 20.25 farsa.

HAMBURG (392.5) 16.15 „Duchy"; 20 Sztuka ludowa.

LIPSK (452) 16.30, 19.45, 21 Koncerty.

MONACHJUM (485) 16.30 Organy; 19 Wieczór Brahmsa; 20.15 Kabaret.

FRANKFURT n/M. (470) 16.30 i 20.15 Koncerty.

PRAGA (368) 16.30 i16.30 i 20.02 Koncerty.

OSLO (382) 20 i 21.30 Koncerty.

RZYM (425) 21.25 Wielki wieczór „Catalani".

WIEDEŃ (530) 11, 16.15, 20 Koncerty.

BERN (435) 17 i 20.30 Koncerty.

BRNO (521) 20 Koncert orkiestry wojskowej.

MEDJOLAN (320) 21.02 Koncert.

LONDYN—DAVENTRY (1600) 13, 16.15, 18 Koncerty; 19 Big-ben; 20 Transp. z Belfasta (Koncert irlandzki); 22 Kabaret 22.30 Tańce.

Ludzie giną.

10) *(Powieść z angielskiego.)*

IX.

List Reismana brzmiał:

Kochany przyjacielu!

Miejsce mojego pobytu zdradzić nie mogę... Ale powodzi mi się dobrze. Należy koniecznie wysłać odwrotnie dwadzieścia tysięcy koron do Kopenhagi, poste restante, pod szyfrą „Radiks". Kup czek bankowy. Jeśli niemasz dosyć gotówki, pójdź do Josa. Należy to zrobić bezzwłocznie. Więcej powiedzieć nie mogę. Nie szukaj mnie.

Twój Reisman.

List ten częściowo uspokoił Davidsena, częściowo jednak zdenerwował go. List pochodził od Reismana, gdyż było to jego pismo. Pozatem był napisany na litografowanej karcie korespondencyjnej, które Reisman nosił zawsze przy sobie.

Ale treść listu zaniepokoiła prokuratora. A mianowicie owe 20.000 koron, które należało wysłać do Kopenhagi. Należało się łatwo domyślać, że chodziło tu o wymuszenie pieniężne. Prócz tego list Reismana był tak dziwnie chłodny, Dlatego prokurator postanowił nie przedsiębrać niczego, zanim nie pomówi z przyjaciółmi Reismana.

Gdy doktor przeczytał list, nie wątpił również ani na chwilę, że chodziło tu o ordynarne wymuszenie pieniędzy.

Musimy być przygotowani na to, że zaginieni nasi przyjaciele nadeślą nam wszyscy podobne listy. — rzekł.

Ale Krag był innego zdania. Dwa decydujące punkty przemawiały przeciw zapatrywaniu, że chodziło tu o zwyczajne wymuszenie.

Po pierwsze nie było w liście ani słowa o tem, że wysyłający znajduje się w niebezpieczeństwie i że niebezpieczeństwo stanie się groźne, jeśli pieniądze nie zostaną natychmiast wysłane.

Po drugie, okoliczność, że pieniądze należało wysłać do Kopenhagi, pod szyfrą „Radiks". Gdyby zachodziło wymuszenie, zbrodniarz mógłby pomyśleć, że nie ma nic łatwiejszego, jak zawiadomić kopenhaską policję, tak, że ten, który odbierze pieniądze, wpadnie w ręce władz bezpieczeństwa.

— A więc uważa pan, że nie powinniśmy wysyłać pieniędzy?? — spytał doktór Ovesen.

— Gdybym rozporządzał pieniędzmi, — odparł Krag — i gdybym był w stosunkach handlowych z dyrektorem Reismanem podobnie jak wy, moi panowie, — posłałbym je bezwarunkowo. Może chodzi tu o jakiś ważny interes.

— Ważnych interesów nie załatwia się w tak nieracjonalny sposób.

— Wydałbym polecenie, — mówił dalej Krag — ale z zachowaniem wszelkich ostrożności, aby zastępca mój w Kopenhadze postępował z największą uwagą.

Postanowiono więc aby rozstrzygnął Jos, i gdy prokurator Davidsen zatelefonował do Josa, umówiono się, że wszyscy czterej panowie zejdą się w osobnym pokoju numer cztery w hotelu Continental Davidsen chciał pojechać po Josa do jego biura.

Doktór Ovesen i Krag jedli razem i w czasie jedzenia doktór wypowiedział swoje zapatrywanie na całą sprawę. W czasie obiadu drażliwość jego podwoiła się.

— Nie mogę zrozumieć pańskiego zainteresowania dla takiej drobnostki, jak rachunek Brakla za pranie bielizny — rzekł. — Słyszałem, że pan był w biurze kabaretu. Czego pan tam szukał? Chciał pan obejrzeć kasę i księgę zamówień co do anonsów gazetowych?? Niech się pan nie gniewa, ale coś podobnego nie zdarzyło mi się jeszcze

Asbjorn Krag uśmiechnął się tylko i rzekł, że trzeba się liczyć z pobocznemi rzeczami, jeśli nie można wpaść na rzecz główną. W owej to chwili wpadł do pokoju prokurator Davidsen, wywoławszy w całym hotelu tak wielkie poruszenie.

Zmęczony, cały zdenerwowany tem, co przed chwilą przeżył, złożył sprawozdanie, które brzmiało mniej więcej następująco:

Jos nie chciał wysyłać pieniędzy. Wiedział, że dyrektor Reisman zaangażowany jest w wielu spekulacjach i wydawało mu się prawdopodobne, że chodziło tu o jedną z nich. Chciał jednak najpierw pomówić z Kragiem o środkach bezpieczeństwa, które bezwarunkowo należało zastosować.

Gdy Jos i Davidsen rozmawiali jeszcze o tem Jos otrzymał list. Przyniosła go najmłodsza biuralistka razem z innymi listami i depeszami. Przy elektrycznem świetle nie zauważyła zapewne koloru listu, gdyż oddała go nie zdziwiwszy się bynajmniej.

Kapitan przeczytał najpierw depesze i wydał przez wewnętrzny telefon polecenia. Potem wziął nóż do papieru, aby otworzyć listy.

Gdy Davidsen zobaczył list., leżący na wierzchu rzekł od niechcenia, — nie przeczuwał bowiem, że utrafi w sedno.

— Patrz, patrz, to jest również błękitny list. Może również taki, jaki otrzymali nasi przyjaciele

Jos zaśmiał się tylko i rzekł:

— Błękitny papier listowy stał się widocznie modny.

Ale skoro otworzył list — opowiadał dramatycznie Davidsen — rysy jego twarzy zdradziły najwyższe zdziwienie. Oglądnąwszy chwilę pismo, zacisnął pięści i trzasnął o biurko tak gwałtownie, że kałamarz wyleciał w powietrze. Zaklął przeraźliwie i zawołał:

— Coś podobnego nie zdarzyło mi się jeszcze!

Potem ujął w ręce słuchawkę, jak gdyby chciał kogoś zawołać, rozmyślił się jednak i z listem w ręce opuścił pokój.

X.

Skoro prokurator Davidsen doszedł do tego miejsca w swojem opowiadaniu, uczynił mimowolną pauzę. Potrzebował pokrzepienia i nalał sobie nową szklankę grogu. Wydarzenie nadwyrężyło jego nerwy. czuł się wobec tej tajemniczej sprawy zupełnie bezsilny. Podobnie oblicze doktora zdradzało zawziętą walkę, rozgrywającą się w jego duszy: czy wierzyć, czy też nie?

Po krótkiej chwili spytał Krag:

— Czy i on zgubił kopertę??

— Co pan przez to myśli?

— Inni panowie, którzy otrzymali listy, porzucili na ziemi koperty, czy to ze strachu, czy z innych powodów. Chętnie zobaczyłbym kopertę, którą otrzymał Jos.

(D. C. N.).

ROZKŁAD JAZDY

ważny od 15 maja 1926 r.

№ pociągu	POCIĄG KURSUJE od	do	Odjazd ze stacji początk.	Przyjazd do KALISZA	Postój	Odjazd z KALISZA	Przyjazd na stację końcową
518	Leszno	Warszawa	20.30	0.22	7	0.29	6.20
513	Warszawa	Poznań	17.50	0.59	33	1.32	5.32
501	**Warszawa**	**Paryż**	21.—	1.20	2	1.22	6.35
514	Poznań	Warszawa	23.20	3.33	10	3.43	10.50
502	**Paryż**	**Warszawa**	22.10	4.43	2	4.45	9.—
517	Warszawa	Leszno	21.45	4.57	8	5.05	8.55
522	Ostrów	Łódź	5.15	5.58	8	6.06	8.55
5532	Ostrów	Kalisz	8.15	9.—	—	—	—
512	Poznań	Warszawa	6.—	10.18	10	10.28	17.25
521	Kraków	Poznań	21.40	10.40	8	10.48	14.55
5533	Kalisz	Ostrów	—	—	—	13.15	14.—
524	Poznań	Kraków	11.20	15.32	10	15.42	5.05
511	Warszawa	Poznań	8.40	15.47	8	15.55	19.46
5534	Ostrów	Kalisz	17.30	18.14	—	—	—
5535	Kalisz	Ostrów	—	—	—	18.30	19.40
5536	Ostrów	Kalisz	19.45	20.31	—	—	—
5537	Kalisz	Skalmierzyce	—	—	—	20.45	20.58
523	Łódź	Ostrów	19.10	22.02	8	22.10	22.52

BIULETYN

SPOSTRZEŻEŃ METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ" Państwowej Sieci Meteorologicznej PRZY SEJMIKU

w dniu 8 września 1926 r. godz. 7-a rano

1) Ciśnienie powietrza	749.3
2) Kierunek wiatru	NW.
3) Siła wiatru	2 m/s
4) Stan nieba	deszcz
5) Wilgot. bezwzględna	11.6
6) Wilgot. względna	100%
7) Temp. powietrza	+13.°6
8) Ilość opadów (z doby ubiegł. zcałyd.)	8.4
9) Najwyż. temp (z doby ubiegł. zcałyd.)	+18°.5
10) Najniż. temp. (z doby ubiegł. zcałyd.)	+ 13°.3
11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm. 1 g. p p.	+ 1°.67

Druk „Gazety Kaliskiej" — Aleja Józefiny [illegible] Wydawca — „Gazeta Kaliska" Sp. z ogr. odp. Redaktor W. RADWAN.